GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GORNIKA“ wychodzi 25 go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GORNIKA“ należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 4. | KATOWICE, dnia 25-go kwietnia 1929 r. | Rok XXVI

Zawiedzione nadzieje górnika polskiego, a szczególnie górnośląskiego!

Rząd dotrzymał słowa, przyszedł z pomocą — ale tylko właścicielom kopalń.

Wiecznie nienasycony kapitał wykorzystał w niesłychany sposób światowy kryzys węglowy, panujący w górnictwie, a szczególnie w Polsce. Zawód górnika, ongiś tak wysoko wyróżniony od innych warstw robotniczych — zepchnięto na ostatntie miejsce. Górnikiem pogardzają dziś wszyscy, nie wyłączając tych, którzy biorą pełną odpowiedzialność za losy Państwa. Górnik — była chluba każdego kulturalnego społeczeństwa — cierpi niepomierne katusze wyzysku pomimo, że dziennie idąc do pracy przywdziewa śmiertelną na siebie koszulę. W żadnym bowiem zawodzie nie pada tyle rycerzy pracy, co w górnictwie. Albowiem żaden zawód nie jest tak niebezpieczny, jak zawód górnika. Ostatnie wypadki na kopalni Hildebrand, Richter, Giesche i Mysłowickiej, charakteryzuje w dobitny sposób o ofiarze życia, które kładzie górnik za społeczeństwo i Państwo. Dreszcz przechodzi przez ciało ludzkie na wspomnienie o grobie górnika, znajdującego się na głębokości 400 m. pod ziemią, jak to miało miejsce na kop. Mysłowickiej. We wszystkich innych zawodach zdarzają się także pojedyńcze nieszczęśliwe wypadki śmiertelne, jednakowoż w porównaniu do górnictwa równają się zeru. Dlatego zrozumiały jest jęk bolesny, morza przelanej krwi, stosy trupów i połamanych członków ciała ludzkigeo, armja inwalidów, pozostałych wdów i sierót opłakujących swych żywicieli, — to doprawdy smutna tragedja górnika. Za to bohaterskie poświęcenie się dla dobra społeczeństwa i Państwa powinien górnik otrzymać królewskie wynagrodzenie. Czy tak jest istotnie, niech przemówią cyfry. Górnika w Polsce zaliczyć należy do kategorji najgorzej opłacanych pracowników fizycznych. Zarobek jego w porównaniu do innych zawodów, jak robotników hutniczych, fabrycznych, cieśli, murarzy i t. d. jest od 10 do 40% niższy.

Dla lepszej orjentacji załączamy średni zarobek górnika w lutym 1928.

W Zagłębiu Ruhry dziennie w złotych — 14.56, na niemieckim Górnym Śląsku — 10.77, na polskim Górnym Śląsku — 7,73, w Zagłębiu Dąbrowskim — 6.26, w Zagłębiu Krakowskim — 5,75.

Natomiast w Anglji, Ameryce, jest o 100 do 200% wyższy. Pomimo tak niskiego poziomu płac, przeciętne wydobycie węgla na dniówkę na jednego robotnika wynosiło:

w Anglji przecietnie w kilogramach — 1.056, w Zagłębiu Rhury — 1.149, w Województwie Śląskiem 1.371.

Oto nowe prawo płac nieznane ekonomji, któreby można sformułować dla polskiej części Śląska: im wieksza wydajność, tem niższa płaca. Górnictwo polskie pomimo niskości zarobków i dużej wydajności ma bardzo niskie koszty robocizny. Udział zarobków rob. w kosztach własnych wynosił w 1927 r. w kopalniach angielskich 71,3 %, w holenderskich 58 %, w niemieckich 59.7%, rosyjskich 57,2 proc. a w polskich 40%. Otóż tak w świetle prawdy wygląda wydajność, koszta robocizny, i rzekome wysokie zarobki górnika polskiego. Błogosławieństwem rządów od 1926 r. jest to, że obecnie w górnictwie przeszło 50% załogi, pomimo swych wysokich kwalifikacyj zarabia poniżej 200 zł miesięcznie.

Pomimo tego były premjer Bartel na posiedzeniu Sejmu w marcu b. r. w imieniu rządu oświadczył, że przeciętny zarobek robotnikaw w Polsce wynosi 250 zł miesięcznie! Pomijając powyższe, stwierdzić nam wypada, że długość pracy górnika, wliczając w to zjazd i wyjazd jest dłuższy jak w innych zawodach, gdzie obowiązuje ustawa o 8 godz. dniu pracy. O rozciągnięcie powyższej ustawy na Wojew. Śląskie domagał się od 1924 r. Związek Górników ZZP., niestety bezskutecznie. Rządy pomajowe nie wyłączając Wojewody Dr. Grażyńskiego, przyrzekały poprzeć wniosek idący w tym kierunku — lecz przyrzeczenie pozostało przyrzeczeniem. Ten sam los spotkał ustawę o urlopach. Z żalem stwierdzić wypada, że ustawodawstwo socjalne dające pewne przywileje — „korzyści“ — warstwie robotniczej świadomie nie rozciąga się na teren Województwa Śląskiego. Czyni się to podobno z miłości dla tutejszego robotnika. Tak wygląda opieka tych, którzy na każdym kroku mianują się być przyjaciółmi i orędownikami ludności G. Śląska! Nie, idąc po linji taniej demagogji stwierdzić nam wypada, że wobec tego niesłychanego wyzysku i niskiego poziomu płacy, górnik polski żyje gorzej od średniowiecznego niewolnika. Wyzysk ten potwierdza suche zestawienie statystyczne, że górnik polski po 25 letniej pracy staje się niezdolnym do wykonywania jakiejkolwiek bądź fizycznej pracy.

Oprócz tego ze względu na liche odżywianie się i niehigjeniczne warunki mieszkaniowe 30% rodzin górniczych choruje na chorobę piersiową — suchoty. W takich warunkach żyje i pracuje górnik polski w XX stuleciu za rządów sanacji moralnej!

Zobaczmy teraz jak jest odwrotnie. W porównaniu do górnika i jego rodziny, pp. dyrektorzy i wyżsi dygnitarze kopalniani, żyją jak pączek w maśle. Gdy robotników w górnictwie zredukowano do 50%, to w tym samym czasie podwyższono stan wyższych i średnich urzędników o 100%, a pensje ich w porównaniu do stosunku przedwojennego od 100 do 1000%. Potworzono synekury dla pasożytów na wyłączną szkodę robotnika, zupełnie na wzór zachodni. Z powodu zaangażowania armji nierobisiów koszty handlowe wyśrubowano do niebywałej wysokości, które raczej należało zużytkować przy racjonalnej gospodarce na podniesienie płac w górnictwie. Pensje zupełnie zbytecznych nad dyrektorów, wicedyrektorów oraz prawnych doradców i innych darmozjadów wynoszą niejednokrotnie 10—20 tys. zł miesiecznie i więcej. Z jednej strony przepych, królewskie pobory, rozrzutność i wyrzucanie pełnemi garściami pieniądzy, a z drugiej strony praca niewolnicza, głód i nędza u górników. Otóż tak w rzeczywistości wygląda sprawiedliwość społeczna i miłość chrześcijańska, właścicieli kopalń i ich wysokich obrońców.

Wobec takiego stanu rzeczy Związek Górników ZZP. jako główny inicjatotr zażądał nowej podwyżki płac przy równoczesnej rewizji idealnej części taryfy. Żądanie wysunięte przez Zw. Górn. Z. Z. P., a poparte przez Zespół Pracy, jest górnikom ogólnie znane. Postulaty stawione przez przedstawicieli organizacji nie były wygórowane, pomimo tego, pracodawcy odrzucili takowe, motywując, że kopalnie pracują z deficytem!?! Odmowne stanowisko butnych kapitalistów równało się naigrywaniem z biedy i nędzy warstwy robotniczej. Przywódcy Związku Górników zanim powiedzieli ostatnie słowo, zwrócili się do władz rządowych o oświadczenie się, czy żądania górników są słuszne i usprawiedliwione. Niestety czynniki rządowe wyraziły wprawdzie gotowość pośrednictwa w powyższym zatargu, ale dopiero od 15 marca, po wygaśnięciu obowiązującej umowy. Tak wysoce nietaktowne stanowisko Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej było wodą na młyn właścicieli kopalń. Ci ostatni przy pomocy prasy prorządowej w rodzaju „Polski“ Zachodniej“ wmawiali w społeczeństwo, że górnicy na ogół są zadowoleni z dotychczasowych zarobków, lecz burzą ich tylko przywódcy Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. A gdy ustalono termin wybuchu strejku, wtenczas w obozie sanacyjnym zawrzało jak w ulu. W sukurs prasie rządowej przyszli łajdacy z „Federacji Wschodnich Cyganów“. Ludzie ci przy pomocy zafajdaczonych przekupnych elementów rekrutujących się z wyrzutków społeczeństwa wszczęli hałas piekielny, że Związek Górników Z. Z. P. działa na rozkaz Berlina!?! Przywódcy tegoż Związku to „Volksbundziści“, którzy za funty angielskie chcą zdradzić robotnika i Państwo!?! A w przededniu wybuchu strejku komendanci Zw. Powstańców Śląskich wydali odezwę do górników, zaklinając ich, ażeby nie dawali posłuchu zdrajcom robotnika polskiego! Przywódców Zw. G. Z. Z. P. zmieszali wschodnim zwyczajem z błotem jako ostatnich szubrawców. W sławetnej odezwie podpisanej przez trafikantów i hurtowników, zaklinali na wszystkie świętości, że Rząd i p. Wojewoda wie doskonale co się górnikowi należy i jego skrzywdzić nigdy nie pozwoli. Wmawiano, że górnik bez walki, bez strejku otrzyma wystarczającą podwyżkę płac z której będzie zupełnie zadowolony! Słali raporty do Warszawy, że oni Związek Powstańców Śl., Federacja Wschodnich Cyganów przy pomocy prasy prorządowej pokrzyżuje plany strejkowe bonzów Związkowych. Nie wrzask opętańców spowodował odroczenie wybuchu strejku, tylko przyrzeczenie dane przez Wojewodę Ślaskiego w imieniu Rządu przedstawicielom Związku Górników Z. Z. P. na piśmie, że żądania wysuniete przez „Zespół Pracy“ będą uwzględnione. Wobec takiego obrotu sprawy odroczono termin proklamowania strejku generalnego w górnictwie. Rząd dotrzymał słowa, dał górnikom zamiast 20 tylko 5% w dodatku zezwolił jednakże na podwyżkę cen węgla na rynku wewn. o dalsze 10%. Skutek jest ten, że artykuły pierwszej potrzeby natychmiast podrożały, przekraczając w dalekiej mierze 5% podwyżkę. Takie załatwienie zatargu nie może na dłuższą metę zadowolić górnika. Rząd wydając zezwolnie na 5% podwyżkę płac kierował się prawdopodobnie tem, że drożyzna w ostatnich dwóch latach poszła o 20% a zarobek górnika podwyższono o 64%, tak jak głosi „Polska Zachodnia“, Związek Powstańców Śląskich i łajdacy z Generalnej Federacji Wschodnich Cyganów

Czy tak w rzeczywistości jest, niech na to odpowiedzą zainteresowani górnicy. My ze swej strony kategorycznie oświadczamy, że cyfry któremi posługują się czynniki rządowe nie są ścisłe. Urząd stattystyczny operuje statystykami, które niewątpliwie pochodzą ze źródeł właścicieli kopalń a które z natury rzeczy muszą wykazać z jednej strony wysokie zarobki górnika, a z drugiej strony nierentowność kopalń.

Rząd nie uwzględnił w powyższej sprawie memorjału wystosowanego do Komisji Specjalnej przez Związek Górników Z. Z. P., ani też nie badał prawdziwości sprawozdania Komisji Ankietowej. Przecież sprawozdanie Komisji Ankietowej to jedno pasmo oskarżeń, skierowane pod adresem właścicieli kopalń. Dlaczegóż nie powołuje się do życia Rady Węglowej, proponowanej przez wyżej wymienioną komisję, któraby współdziałała nad problemem rozwiązania rzekomego kryzysu węglowego w Polsce? Niech Rząd nie zapomina, że pomruk niezadowolenia w szeregach górniczych z dnia na dzień rośnie. Górnik zawiedzony smutnym doświadczeniem nie pójdzie więcej na obiecanki i przyrzeczenia, zarówno od kogo one pochodzić będą. Górnik polski a szczególnie górnośląski przyzwyczajony jest, że dane obietnice będą dotrzymane. Niestety w tej sprawie autorytet rządu ucierpiał niepomiernie. Naprawić to bedzie zadaniem bardzo mozolnem i trudnem, jednakowoż koniecznym do utrzymania spokoju społecznego. Pomimo zawiedzionej nadziei, pokładanej w tych, którzy wydali krzywdzące orzeczenie dla górnika, cieszyć się należy z tego, że nareszcie odchylili wą przyłbicę.

Czynniki rządowe wraz z p. Wojewodą Śląskim dotrzymali słowa w całej pełni, przyszli z pomocą — ale tylko właścicielom kopalń. Lud pracy to przychylne i życzliwe stanowisko idealnych dobroczyńców oceni w swój sposób i wyciągnie na przyszłość jak najdalej idące konsekwencje. Jedno przytem zaznaczyć wypada, że po tej bolesnej operacji górnik przestanie raz na zawsze być więcej papieskim od samego papieża. Oprócz tego lud roboczy a szczególnie górnik poznał, kim jest „Polska Zachodnia“, Związek Powstańców Śląskich i sławna Federacja

Wschodnich Cyganów. Robotnik śląski — wołali ci zdrajcy — bez strejku przy życzliwem poparciu Wojewody Śląskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu otrzyma wystarczającą podwyżkę płac!?! Niewątpliwie otrzymał poprawę — ale jaką? Na tej poprawie wyszedł jak Zabłocki na mydle. W imię prawdy sttwierdzić publicznie wypada, że Rząd i jeszcze raz Rząd decydował o podwyżce płac. Sfery rządowe polegały na raportach wysyłanych do Warszawy przez trafikantów i hurtowników i Wschodnich Cyganów, że robotnik po otrzymaniu 5% podwyżki zupełnie się zadowoli!?! Rząd nie ma się obawiać strejku, gdyż na rozkaz bonzów z Związku Górników Z. Z. P. bodaj 30% górników zastrejkuje. Takie i tym podobne informacje nowoczesnych wschodnich zdrajców były powodem rzucenia 5% ochłapu.

Pytamy się, czy wobec takiej jawnej zdrady może jeszcze uczciwy i siebie szanujący robotnik należeć do kliki faryzeuszów? Warstwa robotnicza powinna i musi na takich łajdaków wydać wyrok, który takich zdrajców postawi poza nawias kulturalnego społeczeństwa. Jak z powyższego wynika, górnik swych praw dochodzić musi i będzie, a jeżeli ich nie otrzyma w sposób polubowy, wtenczas pozostanie mu jedna droga — droga walki. Górniku! znając butnych kapitalistów i ich możnych opiekunów, jesteśmy przeświadczeni, że ustąpią tylko przed przemocą, wobec tego walka w górnictwie jest nieunikniona — nawet konieczna. Z końcem sierpnia b. r. kończy się narzucona umowa i do tego czasu należy być przygotowanym do walki — która to walka musi przynieść górnikom pełne zwycięstwo! Być przygotowanym do walki — należy zrozumieć że każdy górnik musi być zorganizowany.

Niezorganizowany robotnik lub zorganizowany w dradziecko-faszystowskich tworach nowoczesnych zdrajców — walki nie wygra. Natomiast walkę wygra górnik tylko pod sztandarem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Górnicy! pamiętajcie, że za morza przelanej krwi, za stosy trupów, należy się Wam zapłata sprawiedliwa — a nie zapłata żebracza.

Sprawiedliwą zapłatę osiągnięcie tylko przy pomocy Waszej wypróbowanej a jedynej górniczej organizacji w Polsce, jaką jest Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego!

Memorjał Zespołu Pracy Zawodowych Zw. Górniczych

w sprawie rozwoju płac w przemyśle górniczym Województwa Śl.

1. Rozwój płac w przemyśle węglowym.

a) dzionkarze:

Na dzionkę zatrudnionych jest o**becnie** około 74% wszystkich robotników kop. węglowych, podczas gdy w roku 1924 przed wprowadzeniem złotego pracowało 79% i po wprowadzeniu złotego 1924 r. 78% ogółu robotników. Zaznaczamy, że liczby podane ulegają nieznacznym wahaniom i odnoszą się taksamo do kopalń badanych przez Komisję w rewirze Śląskim.

Dzionkarze dzielą się na następne najważniejsze kategorje robotn.

1. Pob ziemią	załogi	nr. poz. obecnej	zarobek umowy płac
a) cieśle	14,9	23	8,55
b) czembrowiacze		27	6,79
c) wozacy i inni robotn.	27,51	32	3,71—6,87
2. Na wierzchu			
a) fachowcy	10,8	48—53	8,40—5,34
b) inni robotnicy	17,5	60	2,72—6,56
c) robotn. wierzchowi	0 3	75—77	2.16—1,62
d) robotnice	3,2	71—74	2,03—4,58

Według powyższych liczb: wynosi zarobek dzionkarza (wozaka) **w najniższej klasie** po odciągnięciu składek do ubezpieczeń socjalnych w wysokości 87 groszy na dniówkę przy 25-ciu dniówkach nie całkie **75 zł na miesiac.** Zarobek miesieczny **najlepiej opłacanego wozaka** obliczony na tych samych warunkach wynosi zaledwie 150.00 zł. To samo odnosi się do robotników wierzchowych, czyli, że robotnicy star si opłacani w/g poz. taryfy 32 i 60, których jest w/g powyższego zestawienia 44,6% zarabiają od 75 do 150 zł miesięcznie.

b) robotnicy akordowi:

Co do systemów akordowych, to w okresie zawierania umów taryfowych t. j. od r. 1920 w Woj. Śl. istniały dwa rodzaju akordów:

a) akord kombinowany
b) akord normalny.

a) Akord kombinowany.

Przy zawarciu umowy pierwszej w Woj. Śl. w dniu 31. stycznia 1920 r. ustalono akord, który składał się z dwuch części. Część pierwszą tworzył zarobek podstawowy, czyli stały. niezależny od wysokości wydajności i z akordu ruchomego zależnego od wydajności robotnika. System akordu kombinowanego wprawdzie hamował z jednej strony wysokość zarobków akordowych z drugiej strony jednakże gwarantował do pewnego stopnia robotnikowi zatrudnionemu w akordzie zarobek taryfowy. Zarobek podstawowy wynosił około 40% stawki akordowej.

b) Akord normalny.

Przy wprowadzeniu mocą wyroku Kom. Poj. i Arb. nowej umowy taryfowej w dniu 20 maja 1924 r. zniesiono dotychczasowy system akordu kombinowanego i wprowadzono akord normalny, który umożliwia w pojedyńczych tylko wypadkach wysokie zarobki. W poważnej liczbie wypadków wypadają zarobki akordowe poniżej ustalonych w taryfie stawek akordowych ,z powodu braku określenia stawki taryfowej **jako minimalnej.**

Akord ma być ustalony w/g obowiązującej umowy na podstawie normalnej wydajności i określenie zaś tej normalnej wydajności leży niestety jedynie w rękach pojedyńczych urzędników kopalnianych, których zadaniem jest wydobyć od robotnika przy niskich płacach jaknajwiększą wydajność dla osiągnięcia jaknajwyższej tantjemy, dochodzącej często do wysokości pensji miesięcznej.

W akordzie zatrudnionych było w r. 1924 przed wprowadzeniem złotego 21% robotników, w tym samem roku po zaprowadzeniu złotego 22% i obecnie zatrudnionych jest w akordzie 26% robotników grupujących się pomiędzy pracującemi tylko pod ziemią i to:

	% załogi	nr. pozycji obecnej	zarobek umowy płac
a) rębacze	18,5	5—7 11—13	8,24—10,39
b) nakładacze	9,7	14—17	5,76— 8,10

Oprócz tych zatrudnia się jeszcze w akordzie **jednostki** które jednak na całokształt płacy są prawie bez wpływu.

2) Rozwój płac w związku z mechanizacją przemysłu górniczego.

Stwierdzić musimy, że panowały w przemyśle górniczym do roku 1924 stosunki anormalne jako skutki przebytej wojny, wstrząsów politycznych w okresie plebiscytowym, dewaluacji walutowej itd. Zaniedbane w tym czasie prace przygotowawcze i mechanizacji, za drogie aparaty administracyjne, wielka ilość sił fizycznych mniej produktywnych obciążały w wielkiej mierze przedsiębiorstwa, stawiając je pod względem rentowności pod znakiem zapytania, o czem świadczy najlepiej niski poziom wydajności tego okresu. Niestety miała reorganizacja następnie przeprowadzona, charakter prawie że jednostronny, przeprowadzona została głównie kosztem robotnika i tylko w małej części wyczerpała zagadnienia natury techniczno - administracyjnej. Typowem objawem tegoż jest, że kiedy przy obniżeniu zarobków zredukowano siły fizyczne o przeszło 50% i zdolność pozostałych robotników wyzyskano do prawie ostateczności, osięgając obecnie przy tej mniejszej załodze prawie że 100% większą wydajność w stosunku do czasu przed przeprowadzoną reorganizacją, to koszty administracji w stosunku do wyżej wymienionego okresu się znacznie jeszcze podniosły. Oprócz możliwości regularnej pracy od roku zeszłego pracownik fizyczny przy nadludzkim wprost wysiłku z reorganizacji, realnie biorąc, nic nie skorzystał, lecz przeciwnie, pod względem realnej wartości zarobków gorzej jeszcze stoi jak przed reorganizacją przeprowadzoną, kiedy natomiast przemysłowcy nietylko spłacili swoje zadłużenia dawniejsze, lecz co ważniejsze, postawili przedsiębiorstwa swoje no dobre podstawy rentowności, dawając kierownikom swojem onormalne i w warunkach naszych fantastyczne wprost dochody.

Jak wykazują statystyki wydane przez przemysłowców, podniosła się wydajność przeciętna na głowę załogi z 0,728 ton r. 1924 na 1,402 ton w r. 1928. Jak jednostronnie jednakże zaprowadzone dotąd ulepszenia mechaniczne wykorzystane bywają, przytaczamy dla charakterystyki następujący przykład.

Na kopalni „Kleofas!“ zaprowadzono nowe duże wrębiarki „Sulivan“ systemu amerykańskiego. Przed wprowadzeniem tych wrębiarek wydawali rębacze 9—10 wózków, zarabiając w wypadkach takich do 50% ponad zarobek taryfowy. Przez wprowadzenie ttych nowych wrębiarek podwyższyła się wydajność na 15 i więcej wózków, czyli około 50%. W przeciwieństwie do tego zarobki się atoli nie podwyższyły, gdyż w poważnej mierze nie dochodzą zarobki te nawet do odnośnych stawek taryfowych.

Chcąc atoli osięgnąć wyższe zarobki, jest robotnik zmuszony pracować ponad normalny czas pracy, który się jednakowoż nie rejestruje; aczkolwiek ten nadmierny czas pracy dochodzi w miesiącu u pojedyńczego robotnika zbiorowo do kilka dniówek. W stosunku do normalnego czasu pracy dochodzi robotnik bardzo często ponad 30 dniówek, pracodawca natomiast, stwierdzając zarobek przeciętny biorą jako podstawę normalną tylko w miesiącu dniówki, przez co wychodzi w statystyce fałszywy obraz.

3) Faktyczne zarobki i ich rozwój.

Poniżej podane zestawienie wykazuje podane w statystykach Zw. Pracodawców zarobki przeciętne bez doliczenia dodatków socjalnych, policzenia węgla deputatowego oraz wartości wakacji i z potrąceniem opłaconych przez robotnika składek do ubezpieczeń socjalnych:

	zarobek	składka do ubezp. opłacana przez robotnika	zarobek netto
Rok 1924	4,66	0,58	4,11
„ 1925	4,80	0,58	4,22
„ 1926	5.87	0,55	5,32
„ 1927	7,16	0,71	6,45
„ 1928			
styczeń	7,61	0,88	6,73
luty	7,63	0,88	6,80
marzec	7,65	0,77	6,88
kwiec.	7,66	0,99	6,67
maj	7,66	0,86	6,80
czerw.	7,70	0,84	6,86
lipiec	7,73	0,93	6,79
sierpień	7,83	0,81	7,02
wrześ.	8,30	0,83	7,47
paźdz.	8,26	0,87	7,38
listopad	8.27	0,81	7,46

Procentualne podwyżki płac, jakie nastąpiły od roku 1924 do 1928 przedstawia poniżej podane zestawienie:

Rok 1924 od września bez zmiany	—
„ 1925 cały bez zmiany	—
„ 1926 styczeń podwyżka	5%
„ 1926 od maja podwyżka	5%
„ 1926 od czerwca podwyżka	10%
„ 1926 od września	7%
„ 1926 od grudnia podwyżka	8%
„ 1927 od września podwyżka	5%
„ 1928 od września podwyżka	6½%

Podwyżka zarobków od 1-go września 1924 do grudnia 1928 r. wynosi razem 62%.

Wzrost drożyzny w tym samym czasie przedstawia się następująco:

	żywność	koszty ogólne
wrzesień 1924	90,14 zł	120,44 zł
grudzień 1924	104,40 zł	127,58 zł
wzrost	14,26=15%	7,14=5%
styczeń 1925	104,40 zł	127,48 zł
grudzień 1925	133,59 zł	166,38 zł
wzrost	29,19=28%	38,80=30%

Od września 1924 roku do grudnia 1925 wzrosły

a) koszty wyżywienia o 48%,
b) koszty ogólne o 38%.

Od stycznia 1926 roku do stycznia 1929 nastąpił dalszy wzrostt:

a) koszty wyżywienia o 24%,
b) koszty ogólne o 19%.

Wzrost od września 1924 do stycznia 1929 r. wynosi zatem:

a) koszty wyżywienia 84,9%,
b) koszty ogólne 64,9%.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że

1. a) Od stycznia 1924 r. do grudnia 1928 wzrosły koszty wyżywienia o 84,9%;
   b) zarobki podwyższono w tym czasie o 62%;

dla wyrównania należałoby podwyższyć zarobki o 22,9%.

2. a) od września 1924 r. do grudnia 1928 r. wzrosły koszty ogólne o 64,9%;
   b) zarobki podwyższono o 62,0%;

należałoby podwyższyć zarobki o 2,9%.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie co powinno być miernikiem dla oceny konieczności wyrównania zarobków w stosunku drożyzny to z podanych niżej powodów można opierać się tylko na wzroście kosztów wyżywienia.

Według statystyki Woj. Śl. i umowy taryfowej wynosiły koszta wyżywienia i zarobki.

1) a) koszty wyżywienia 1 września 1924 = 90,14 zł,
   b) zarobek wozaka poz. 32 za 25 dniówek = 100,— zł,
   pozostaje nadwyżka = 10,14 zł.
2. a) koszty wyżywienia 1 stycznia 1929 r. = 166,38 zł,
   b) zarobek wozaka poz. 32 za 25 dniówek = 162.15 zł,
   pozostaje minus = 4,23 zł.

O ile bierze się pod uwagę ogólne koszta utrzymania, to należy stwierdzić, że zarobek przeciętny (wg. statystyki Zw. Pracodawców) wynosi przy 25 dniówkach po odciągnięciu składek ubezpieczeniowych w miesiącu dla najlepiej płatnego wozaka = 186,50 zł, koszta **ogólne** atoli wynoszą = 198.82 zł, na pokrycie tych brak = 12,32 zł dla robotników, którzy procentualnie przedstawiają 47% ogólnego stanu załogi.

Zaznaczyć należy, że indeks drożyźniany uwzglednia w postawach swoich najniezbędniejsze tylko środki utrzymania dla rodziny, składajacej się z 5-ciu głów i to jeszcze w bardzo szczupłych ilościach, nie uwzględniając przytem prawie że zupełnie potrzeby kulturalne.

Zarobki i drożyzna Woj. Śl. w stosunku do Śl. Opolskiego.

Wobec faktu, że w górnictwie Śl. Opolskiego pracuje blisko 10 tys. robotników zamieszkałych w Wojew. Śl. przytaczamy poniżej dla ilustracji zarobki najważniejszych kategorji (robotników) górników w przeciwstawieniu do tych samych kategorji Śląska Opolskiego z zarobkami obecnie obowiązującemi.

Nr. b.	Kategorja	Wojew Śląskie zarobek zł polski	Śask Opolski zarobek mk. niem.
1.	Rębacze na filarach wysokich	10,89	7,56
	wozacy		
2.	zarobek najniższy .	3.71	3.26
3.	„ najwyższy .	5,87	5.45
	rob. fachowi		
4.	fachowcy grupy a .	8,40	5,48
	„ „ b .	7.68	5.22
	„ „ c .	7,20	4,79
	„ „ d .	6,48	4.45
	„ „ e .	5.28	4,02
	ponad 24 lat . . .	5,92	4,37
	rob. wierzchowi		
5.	zarobek najniższy .	2,80	2,22
6.	„ najwyższy .	6,56	4,37

Przygwóżdżone oszczerstwa Związku Inwalidów.

Sąd stwierdza, że p. poseł Kot bronił inwalidów na Walnem Zebraniu Spółki Brackiej.

Od dłuższego czasu prowadzi Związek Inwalidów otwartą walkę przeciw ko Z. Z. P. pomagając różnym przybłędom sanacyjnym do rozbijania polskich Związków zawodowych na Śląsku. Szczególnie upatrzył on sobie osobę posła Kota, rzucając wszędzie oszczerstwa, jakoby poseł Kot był prze ciwny poprawie doli inwalidów, — a szczególnie miał on się przeciwstawiać udzielenia inwalidom bezpłatnego opału. Pomimo tego, że kilkakrotnie sprawy te prostowano w gazetach i stwierdzono wyraźnie, że Z. Z. P. a przedewszystkiem p. K. zawsze stawają w obronie inwalidów i od kilku lat już walczą o bezpłatny opał dla inwalidów, to jednakowoż nie przeszkadzało Związku Inwalidów dalej kłamstwa te na zebraniach głosić. Pra sa sanacyjna, jak „Polska Zachodnia“ szczególnie otaczała troskliwą opieką elaboraty Związku Inwalidów i w gru dniu 1928 zamieściła artykuł, w którym twierdzono, jakoby poseł Kot na Walnem Zebroniu Spółki Brackiej odnosił się nieprzychylnie do żadań inwalidów i bijąc pięścią w stół, miał wołać: wyrzucić inwalidów.

Sprostowania tego twierdzenia nie zamieszczono natomiast w lutym b. r. zamieściła ponownie podobny artykuł podpisany przez Związek Inwalidów, Wdów i Sierot.

Wobec tego wniósł poseł Kot skargę do Sądu Grodzkiego w Katowicach przeciw odpowiedzialn. redaktorowi „Polski Zachodniej“ p. Dylongowi, oskarżajac go o zniewagę w prasie.

Na rozprawie wszyscy świadkowie zeznali, że wzmiankowane w art. postępowanie p. Kota nie miało miejsca i potwierdzili w dodatku, że p. Kot na wszystkich posiedzeniach i zebraniach popierał wnioski inw., wdów i sierot. P. Miąckowiak jako świadek nie mógł nic konkretnego zeznać i przyparty do muru twierdził, że on też tego nie słyszał, lecz p. Kot coś mówił po cichu i położył rękę na stół i on z tego wnioskował, jakoby p. Kot był przeciwny żądaniom inwalidów.

Świadków było zawezwanych kilkunastu, lecz Sąd po przesłuchaniu pierwszych świadków ze strony powodowej i pozwanej zrezygnował z dalszych zeznań i po krótkich obradach wydał wyrok, **mocą którego oskarżonego Dylonga skazano na 200 zł grzywny lub 20 dni więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.** Pozatem upoważniono znieważonego p. Kota do jednorazowego ogłoszenia sentencji wyroku w gazetach Polonia, Oberschl. Kurier, Volkswille, Polska Zachodnia i Gazeta Robotnicza na koszt oskarżonego. Orzeczono również łączną odpowiedzialność w ponoszeniu kosztów na wydawnictwo „Polski Zachodniej“.

Nareszcie dowiedzą się inwalidzi, w jaki sposób wprowadzani zostawają w błąd przez Związek Inwalidów i jakich kłamstw używa Związek Inwalidów, ażeby przypodobać się swym sanacyjnym protektorom bez względu na to, czy to przynosi szkodę w walce o polepszenie bytu inwalidów, wdów i sierot. Z powyższego wyniką że ZZP. zawsze stało w obronie najżywotniejszych interesów inwalidów i przekonania tego wśród mas pracujacych nie zdolne osłabić żadne oszczerstwa rzucone na kierowników tegoż Związku.

Jak długo jeszcze będzie górnik czekał na załatwienie części idejalnej taryfy.

SZEŚĆ TYGODNI UPŁYWA OD DNIA WYDANIA WYROKU KOMISJI POJ. I ARBITRAŻOWEJ I DOTYCHCZAS WYROKU NIE ZATWIERDZONO.

Jak już w ostatnim Głosie Górnika donosiliśmy odbyło się posiedzenie Kom. Poj. i Arb. w dniu 11/12 marca b. r. dla załatwienia wysuniętych żądań przez Związki zawodowe w sprawie części idealnej umowy taryfowej. Orzeczenie wydane nie załatwiało sprawy kop. kruszczu, lecz z drugiej strony taksamo nie podobało się związ kowi pracodawców a w szczególności ustęp regulujący stawki akordowe. Wobec tego orzeczenie przez Związek Pracodawców przyjete nie zostało i pomimo przyjęcia orzeczenia przez Związki zawodowe, orzeczenie to zatwierdzone nie zostało w przeciwieństwie do orzeczenia z dnia 19 marca na podstawie którego rzucono górnikom ochłap w wysokości 5%-wej podwyż ki zarobków, które to orzeczenie obie strony odrzuciły i mimo to orzeczenie to zosta ło zatwierdzone i górnikom narzucone.

Ażeby uzupełnienie pierwszego orzecze nia mogło nastąpić potrzebne było 5 tygodniowego blisko namysłu bo nareszcie w dniu 8 kwietnia 1929. Komisja Poj. i Arb. tą sprawę ponownie zajmowała rozciągając orzeczenie to na kop. kruszczu wyłączając jednakowoż z orzeczenia tego sprawę ustalenia stawek akordowych jako stawek minimalnych.

Lecz i to orzeczenie nie znalazło łaski w oczach czynników rządzących, albowiem znowu orzeczenia nie zatwierdzono i przesłano do ponownego rozpatrzenia Komisji Poj. i Arb. Postępowanie takie zakrwawa na kpiny z górnika śląskiego z jednej strony a z drugiej strony podkopuje w poważnej mierze autorytet Komisji Poj. i Arb. Nasuwa się pytanie na co wogóle Kom. Poj. i Arb. wydaje orzeczenia jeżeli pod presją Rządu musi je kilka razy zmieniać. Sposób ten nigdy dotychczas praktykowany nie był, nie był on też możliwy zapanowania rządów niemieckich, lecz w Polsce po maju 1926 r. wszystko jest możliwe. Przeciw takiemu celowemu przewlekaniu i ignorowaniu najżywotniejszych interesów robotnika śląskiego, należy energicznie zaprotestować.

Poniżej podajemy już *po raz trzeci* wydane orzeczenie Kom. Poj. i Arb.

Komisja stosując się do pisma Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 kwietnia 1929 r. Nr. 1031/P. III. i biorąc pod uwagę orzeczenie z dnia 19 marca 1929 L. dz. 40, zatwierdzone rozporządzeniem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 marca 29 r. uważa za konieczne przeredagowanie obu orzeczeń swych z dnia 11-12 marca b. r. i z dnia 8 kwietnia b. r. L. dz. 40 w celu uniknięcia niejasności redakcyjnych, jak i niejasności spowodowanych nadaniem mocy obowiązującej orzeczeniu z dnia 19 marca 1929, przed nadaniem mocy obowiązującej wcześniejszego chronologicznie orzeczenia z dnia 11-12 marca b. r.

Wychodząc z tych założeń Komisja po naradzie orzeka:

A. W sprawie przemysłu górniczego na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego (górnictwo węglowe i górnictwo rudy, ołowiu i cynku).

1. Do rozdziałów II („Na powierzchni“) B („Robotnicy fachowi“) Porządków płac dla robotników kopalń węgla na Polskim Górnym Śląsku ważnym od dnia 1 czerwca 1924 (Postanowień o zarobkach opartych na wykonie) i płac dla robotnikó kopalń rudy ołowianej i cynkowej na Polskim Górnym Śląsku ważnym od dnia 20 maja 1924 w brzmieniu umowy ważnej od dnia 1 lutego 1925, dodaje się:

„Murarze i cieśle mogą być również zaliczeni do grupy a fachowców“.

2. W rozdziałach II. („Na powierzchni“) C („robotnicy wierzchowi“) porządków płac wymienionych w punkcie 1 (t. j. dla kopalń węgla i dla kopalń rud) skreśla się ustęp: „Stróże, wartownicy, robotnicy..... zarobek ich kategorji“, a w jego miejsce wstawia się:

„Następujące kategorje robotnicze pracują w pogotowiu pracy:

a) robotnicy pilnujący całości i bezpieczeństwa budynków, urządzeń i ruchomości, n. p. sanitarjusze, o ile nie wykonują innych prac;

b) odźwierni, portjerzy, dozorcy bram, gońcy, posłańcy i t. p.;

c) stróże placów, parków, wozów i mostów itp.;

d) szoferzy i furmani, o ile wykonują wyłącznie tę pracę.

Przez pogotowie pracy rozumie się 12-godzinną obecność bez przerwy w służbie lub zakładzie.

Ten dłuższy czas pracy wynadgradza się przez dodatek zarobkowy w wysokości 30% ogólnego zarobku dniówkowego.

3. Z rozdziału II (na powierzchni) C (Robotnicy wierzchowi) porządków płac wymienionych w p. 1 (t. j. dla kopalń węgla i kop. rudy) skreśla się ustęp:

„Przy nadgodzinach zastosowuje się .....stałej płacy miesięcznej“, a w jego miejsce wstawia się:

„odźwierni, stróże i posłańcy płatni na dniówkę otrzymują zarobek przewidziany dla rob. wierzchowych w/g taryfy i w/g ilości przepracowanych godzin“.

4. Dla rob. fachowych nie zatrudnionych w akordzie (poz. 48, 49, 50, 51, 52 i 53 taryfy „płac rob. na kop. węgla kamiennego i w koksowniach kopalnianych na polskim G. Śląsku“, obowiązujący od dnia 1-go września 1928 dla wszystkich rewirów — i pozycje 25, 26, 27, 28, 29 i 30 taryfy „płac robotników na kop. Rudy, ołowiu i cynku na polskim G. Śląsku“, ważny od dnia 1-go września 1928 r. przyznaj się podwyżkę płac zasadniczych w wysokości od 5 do 10-ciu procent, z tem, że zastosowanie tej podwyżki w szczegółach będzie ustalona przez Wydział fachowy.

5. Dla kierowników lokomotyw normalno-torowych, dojeżdżających do kolei państwowej i posiadający świadectwa kwalifikacyjne, przyznaje się dodatek w wysokości 10 groszy na godzinę.

6. Dla kierowników lokomotyw benzolowych na dole, nie pracujących w akordzie lub z premjami, przyznaje się dodatek w wysokości 0,10 zł na godzinę.

7. a) taryfę „płac robotników na kopalniach węgla kamienego i w koksowniach kopalń na polskim G. Śl. obowiązującą od dnia 1-go marca 1929 r. zmienia się w następujących punktach:

Pozycja	32	stawki	3,78 zł i 3,90 zł	podwyższa się o	40 gr
„	37	„	0,03 „	„ „ „	2 „
„	51	„	0,83 „	„ „ „	3 „
„	53	„	0,78 „	„ „ „	8 „
„	60	„	0,36 „ i 0,37 zł	„ „ „	16 „

b) Taryfę płac robotników na kop. rudy ołowianej i cynkowej na polskim G. Śląsku ważną od 1-go marca 1929 zmienia się w następujący sposób:

Pozycja	10	stawkę	2,49 zł	podwyższa się	o 43 grosze
„	10	„	2,54 „	„ „	o 18 „
„	24	„	0,04 „	„ „	o 1 „
„	28	„	0,78 „	„ „	o 6 „
„	30	„	0,74 „	„ „	o 4 „
„	37	„	0,24 „	„ „	o 9 „
„	37	„	0,25 „	„ „	o 10 „

8. Wnioski dot. wytycznych dla rad załogowych przekazuje się głównemu Wydziału Parytetycznemu z tem, że spór ma być załatwiony w ciągu 6-ciu tygodni.

9. Wnioski dot. deputatu dla robotników podlegających umowie taryfowej przekazuje się do załatwienia głównemu Wydziałowi Parytetycznemu w przeciągu 6 tygodni.

10. Wnioski dot. deputatów dla inwalidów odstępuje się do bezpośredniego załatwienia pomiędzy Związkami zawodowemi, Związkiem Pracodawców i Wydz. Pracy i Op. Społ. Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

11. Zmianę § 13 umowy taryfowej dla kop. węgla, koksowni kopalnianych i fabryki brykietów na polskim G. Śląsku z dnia 31 stycznia 1920 w brzmieniu uzupełnionym zmianami dokonanemi po dzień 1-go września 1928 r. i § 13 umowy taryfowej dla górnośląskich kop. ołowiu i cynku w sprawie bezpartyjnego przewodnictwa Wydz. fachowego przekazuje się do bezpośredniego załatwienia w ciągu 3 tygodni pomiędzy zainteresowanemi Związkami zawodowemi i Związkiem pracodawców.

12. Sprawę pogotowia pracy strażaków przekazuje się do załatwienia w prze ciągu 6-ciu tygodni Głównemu Wydz. parytetycznemu.

13. Wnioski o skrócenie czasu pracy oddala się.

14. Wniosek o podwyżkę płac dla kierownikó wlokomotyw elektrycznych oddala się.

15. Wniosek o dodatek dla przetokowych oddala się.

B. W sprawie przemysłu górniczego wyłącznie tylko węglowego na Górno-Śląskiej części Woj. Śląskiego.

16. Zarobki kategorji „wrębiarzy“ równają się zarobkom „rębaczy“ w danym miejscu pracy.

17. § 2 poz. 3 umowy taryfowej dla kop. węgla, koksowni kop. i fabryk brykietów na polskim G. Śląsku z dnia 31 31 stycznia 1920 r. (w brzmieniu uzupełnionem zmianami dokonanemi po dzień 1-go września 1928 r. zmienia się w następujący sposób:

„W czasie trwania dniówki na wszystkich kop. stosownie do wymagań ruchu można wprowadzić przerwę w celu odpoczynku lub przyjęcia posiłku. Pauzy te ogólnej ich sumie mogą trwać nie dłużej jak 1 godzinę i nie wliczają się do czasu pracy. Pauzy te nie mogą być stosowane na początku i na końcu każdej dniówki.

18. Sprawę zakwalifikowania cieśli górniczych przekazuje się do załatwienia w ciągu 6-ciu tygodni Wydz. głównemu.

19. Wnioski odnoszące się do zrównania zarobków rewiru południ. z rewirem centralnym oddala się.

20. W sprawie ustalenia zarobków akordowych Komisja wyda oddzielne orzeczenie po uprzednim dokładnem zbadaniu sprawy.

C. W sprawie przemysłu górniczego wyłącznie tylko rud, ołowiu i cynku na górnośląskiej części Woj. Śląskiego.

21. Wyrównanie zarobków na kop. Biały Szarlej przekazuje się do bezpośrednich rokowań pomiędzy związkami zawodowemi a Związkiem pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo hutniczego.

22. Powyższem orzeczeniem skoregowane umowy taryfowe obowiązują od dnia 1 marca 1929 r. a ustępy odnoszące się do przerw pracy od 1-go maja 1929 r. do 31-go sierpnia 1929 r. O ile umowa ta nie zostanie wymówiona na 1 miesiąc przed powyższem terminem obowiązuje dalej z tem, że może być wymówiona każdego 1-go dnia miesiaca na miesiąc naprzód.

23. Strony mają w przeciągu 5-ciu dni zgłosić swoją zgodę na to orzeczenie.

Ubezpieczenie strażaków zawodowych na starość.

W ostatnim czasie powstało między strażakami zagadnienie, czy członkowie zawodowych straży podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa albo ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Według § 1226 Ordynacji Ubezp. włącznie z przepisem art. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1923 w przedmiocie zmiany ordynacji ubezp. (Dz. Ust. Śl. Nr. 14 poz. 94) obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa podlegają robotnicy, cze ladnicy, pomocnicy i uczniowie.

Dotychczas obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa podlegali również członkowie zawodowych straży pożarnych.

Aczkolwiek przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 w ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 106 poz. 911) wyraźnie nic nie wspominają, czy członkowie zawodowych straży pożarnych w zasadzie podlegają obowiązkowi powyższego ubezpieczenia, to jednakże przepisy do analogicznej ustawy niemieckiej, o obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych z dnia 24 maja 1924, wyraźnie rozciągają przymus ubezpieczenia na wspomnianą kategorję pracowników. Wprawdzie przepisy te nie obowiązują na części górnośląskiej Województwa Śląskiego, gdyż zostały wydane po zmianie suwerenności, to jednakże, takowe mają zasadnicze znaczenie dla interpretacji i przepisów polskich, kto właściwie podlega przymusowemu ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Celem uzasadnienia mego zdania powołuję się na rozstrzygnięcie Sądu Rzeszy z dnia 14 czerwca 1900, w przedmiocie ubezpieczenia członków zawodowych straży pożarnych, które to rozstrzygnięcie uzasadnione jest następująco: „Das Reichsgericht hat zur Frage der dienstlichen Stellung von städtischen Feuerwehrleuten in einer Entscheidung vom 14. VI. 190 (vgl. Berufsfeuerwehr vom 1. VII. 1922 Seite 3) wie folgt geäussert: „Bei Beurteilung der ganzen Dienststellung der

Feuerwehrmänner der Stadt Magdeburg ist festzustellen, dass dieselben zu denjenigen Gemeindebeamten gehören die nicht blos zu mechanischen Dienstleistungen bestimmt sind. Bei dieser Feststellung ist insbesondere in Betracht gezogen die bestimmungmässige Tätigkeit(welche nach den verschiedensten Richtungen hin ein gewises Mass geistigen Könnens u. Verstehens voraussetzt. Jeden Feuerwehrmann erhält ein Ausbildung, die ihn in den Stand setzt, bei sonstiger Befähigung die Stellung eines Oberfeuerwehrmanns zu erreichen oder im Bedarfsfalle den Dienst eines solchen, sei es im Depot oder aur der Brandstelle ohne weiteres zu versehen. Es liegt in der gefährlichen Natur des Elements, dass nur einigermassen erheblichen Bränden mit der naheliegenden Möglichkeit gerechnet werden muss, dass ohne weiteres der gerade anwesende älteste Feuerwehrmann die Leitung und Führung übernehmen muss".

Ponieważ zasadnicze to rozstrzygnięcie wydane zostało jeszcze przed zmianą suwerenności Górnego Śląska, dlatego jestem zdania, że rozstrzygnięcie to winno mieć również moc obowiązującą na terenie polskiej części Górnego Śląska i członkowie zawodowych straży pożarnych podlegać winni obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W razie sprzeciwu ze strony pracodawców poleca się zwrócić do Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach o rozstrzygnięcie kwestji, czy członkowie zawodowych straży pożarnych na Górnym Śląsku podlegają obwiązkowi pracowników umysłowych. po myśli powyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Krzymek — nadstrażak.

Nowy zatarg w górnictwie
w Zagłębiach Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Jeszcze nie zostały jedne żądania uzgodnione, a już pracodawcy czyli Rada Zjazdu Przem. Górniczych wypowiedziała umowę zbiorową z dnia 2-go czerwca 1928 r. dla Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego, która w myśl wypowiedzenia przestanie istnieć z dniem 30 kwietnia b. r. Kapitaliści widząc z jednej strony ustępliwość Centralnego Związku Górników i również rozbicie robotników, przychodzą z nowem zamachem na zdobycie Rad robotniczych.

Wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej Związek Górników ZZP. odbył konferencję i wiece, na których po referacie sekretarńza obwodowego drh. Pawlaka do zawarcia nowej umowy zbiorowej wysunięto następujące żądania:

1) Czas pracy dla robotników, zatrudnionych na dole z zjazdem i wyjazdem wynosić ma 8 godzin (dotychczas jest w Zagł. Dąbrowskiem 8 godzin bez zjazdu i wyjazdu.

2) Zniesienie przerw dla robotników i rzemieślników na powierzchni.

3) W artykule 17 obecnej umowy skreślić „z wyjątkiem lamp, palników, karbitu i kłodek", a urządzenie lampiarni na kopalni w ten sposób, aby robotnicy mogli otrzymać gotową lampę do zajazdu.

4) Starszych górników i wypracowanych robotników, zatrudnionych na dniówkę, płacić w kategorji ich wykonywanej pracy.

5) Podwyższenie deputatu węglowego.

6) Płacenie urlopów za wszystkie przynależne dnie urlopu według pełnego przeciętnego zarobku.

7) Stróże, o ile przy stróżowaniu wykonywują jaką pracę, żeby byli płaceni wedł. kategorji wykonywanej pracy i czas pracy dla nich trwał 8 godzin.

8) Warunki umowy obowiązują wszystkie kopalnie węgla, rudy wraz z wszelkiemi przedsiębiorstwami i pracami włączonemi z górnictwem.

W celu skuteczniejszej walki z kapitałem i korzystniejszego zawarcia nowej umowy zbiorowej z uwzględnieniem powyżej wysuniętych żądań wzywamy związki zawodowe do utorzenia Zespołu pracy z wykluczeniem Związków Polskiej Pracy i wszelkich tworów sanacyjnych, jak Federacja Pracy i Związek Gospodarczo-Zawodowy.

Robotnicy, jedna walka nie ukończona, druga się rozpoczyna. Kapinaliści z całem rozmachem idą, aby jeszcze dalej jarzmić i gnębić robotników w Zagł. Dąbrowsk. i Krakowskiem. Czego żądają pracodawcy przy zmianie umowy zbiorowej, jeszcze nie ujawnili, ale pewnem jest, że są pracodawcom niewygodne i na przeszkodzie urlopy i premje rodzinne.

Robotnicy — brońcie się. Wszyscy jak jeden do Związku.

Cz'onek który nie płaci regularnie statutem przewidzianej składki związkowej traci prawo do świadczeń.

Akcja zarobkowa
dla Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego.

TOWARZYSZE Z CENTRALNEGO ZWIĄZKU P. P. S. PODPISALI HANIEBNE WARUNKI PŁAC.

Po długich oczekiwaniach i różnych interwencjach, raczyli pp. pracodawcy przemysłu górniczego nareszcie zwołać konferencję w sprawie omówienia i uzgodnienia żądań robotników przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, które to konferencje odbyły się 27 marca i 3 kwietnia b. r. Żądania wysunięte przez Związek Górn. Z. P. uzasadniał sekretarz obwodowy drh. Pawlak.

Na pierwszej konferencji pp. pracodawcy po długich targach wysunęli poprawę zarobków ogólnie dla wszystkich robotników o 4,55%, którą to propozycję przedstawiciele Zw. Górn. Z. Z. P. nie przyjęli, a żądali podwyżki przynajmniej w wysokości i rozmiarach, jak to uzyskali robotnicy na Górnym Śląsku, to znaczy ogólnej podwyżki dla wszystkich robotników o 5%, zaś specjalnej podwyżki lub osobnych dodatków dla robotników stale na dniówkę pracujących i najmniej zarobkujących, jak również dla wykwalifikowanych rzemieślników. Na drugiej konferencji wykombinowali pp. pracodawcy razem z Centralnym Zw. Górn. i Polską Pracą podwyżkę zarobków dla robotników pracujących stale na dniówkę o 6% od 1-go marca b. r., zaś dla robotników pracujących w akordzie o 2% i to dopiero od 1 kwietnia br. Porównując tak zaproponowaną podwyżkę do ogólnego procentu przedstawia się następująco:

2% podwyżki od 60% płac wynosi na ogólny procent 1,2%,

6% podwyżki od 40% płac wynosi na ogólny procent 2,4%,

czyli ogólny procent tej podwyżki wynosi 3,6%.

Przez tak zaproponowaną podwyżkę pozostaje pp. kapitalistom choćby według ich pierwszej propozycji blisko 1% w kieszeni, co wynosi od ogólnych płac wypłacanym wszystkiem robotnikom już w jednym miesiącu grube i krocie tysiące, i taką podwyżkę, którą nazywamy haniebną, podpisali towarzysze z Centralnego Związku (Stańczyki, Papugi, Bielniki) i Polska Praca. Co do Polskiej Pracy to się nie dziwiemy, bo jest to organizacja kapitalistyczna, więc musi to robić, co im kapitaliści każą, ale, że to zrobili P. P. S.-owcy, to naprawdę przechodzi wszelkie pojęcia ich walki klasowej. Teraz najlepiej się mogą robotnicy przekonać, jakimi to obrońcami są Centralny Związek Górników.

Przedstawiciele Zw. Górn. Z. Z. P. nie podpisali tego układu zarobkowego, lecz zwrócili się w tej sprawie do robotników i zostały zwołane wiece w Jaworznie i Sosnowcu, a w innych miejscowościach zebrania, na których omawiano sprawę podwyżki zarobków i podpisania tej podwyżki przez Centr. Zw. Górn. i Polską Pracę i także omawiano inne sprawy, jak ubezpieczenie społeczne i t. p.

Na wiecach wspomnianych, aczkolwiek byli obecni towarzysze z Centr. Zw., ale ze wstydu nawet do głosu się nie zgłosili, to też zostały na tych wiecach uchwalone prawie, że jednogłośnie, następujące rezolucje:

„W sprawie ostatniej akcji zarobkowej w górnictwie zaproponowanej przez Radę Zjazdu przem. górniczych podwyżki zarobków dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, dla robotników dniówkowych o 6% od 1-go marca 1929 r., zaś dla robotników akordowych dopiero od 1-go kwietnia tylko o 2%, którą to podwyżkę Centarlny Związek Górników i Polska Praca podpisali, odrzucają jako krzywdzącą i niesprawiedliwą.

Zgromadzeni wzywają przedstawicieli Związku Górników Z. Z. P. do poczynienia odpowiednich kroków do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o unieważnienie tego układu zarobkowego z dnia 3-go kwietnia b. r. i wyznaczenie ponownego rozpatrywania sprawy żądań podwyżki zarobków z udziałem przedstawiciela rządu i przyznanie odpowiedniej i sprawiedliwej podwyżki choćby stosownie do podwyżki cen węgla.

Centralnemu Związkowi Górników i Polskiej Pracy wyrażamy pogardę za obłudne zlekceważenie interesów robotniczych, przez podpisanie krzywdzącego układu zarobkowego dla robotników.

W celu skuteczniejszej walki z kapitałem i korzystniejszego zawarcia nowej umowy zbiorowej z uwzględnieniem powyżej wysuniętych żądań wzywamy Związki zawodowe do utworzenia Zespołu Pracy z wykluczeniem Związku Polskiej Pracy i wszystkich tworów sanacyjnych, jak Federacja Pracy i Związku Gospodarczego.

Zważywszy, że dla Zagł. Krakowskiego jest sąd pracy wyznaczony w Oświęcimiu, a sąd odwoławczy okręgowy w Bielsku, co jest o kilkanaście kilometrów oddalony, wobec czego bardzo dla robotników utrudnione i połączone z wielkimi wydatkami pieniężnemi na podróże, zwracamy się przez Ministerstwo Pracy i Op. Społ. do Ministerstwa Sprawiedliwości o wyznaczenie jako siedziby sądu pracy m. Jaworzno, dla ośrodku przemysłu Zagł. Krakowskiego lub ew. miasta Chrzanowa jako miasta powiatowego.

Zebranie po zapoznaniu się z projektem o popieraniu budowy tanich mieszkań, — przeciwstawia się wspomnianemu projektowi, wprowadzającemu nowy podatek mieszkaniowy.

Zebrani zwracają się do wszystkich posłów robotniczych w Sejmie, a w szczególności do posłów N. P. R., o głosowanie przeciw wspomnianemu projektowi.

Równocześnie zebrani domagają się od rządu, by tenże wpłynął na pracodawców, aby ci budowali domy fabryczne i kopalniane dla robotników i mieszkania w nich oddawali do użytku robotnikom, zatrudnionym w ich zakładach pracy.

W celu poparcia żądań robotniczych wysuniętych przez Zw. Górników Z. Z. P. i na znak świadomości i przygotowania się do walki o postulaty robotnicze, przyrzekamy wszyscy zorganizować się w Zw. Górników Z. Z. P. i natychmiast zapisać się na członków tego Związku i stanąć razem w szeregi walczących o poprawę bytu i prawa robotniczego."

Stosownie do uchwał zawiadomiono Radę Zjazdu Przem. Górniczych, że układu zarobkowego w tej wysokości nie podpisujemy, zaś do Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej został wysłany dnia 10 kwietnia b. r. memorjał z żądaniem unieważnienia tego układu zarobkowego i żądanie ponownego rozpatrzenia żądań robotniczych i przyznania podwyżki zarobków w myśl ostatecznego oświadczenia przedstawicieli Zw. Górn. Z. Z. P., na pierwszej konferencji t. j. 27 marca b. r.

Na wysłany protest do Ministerstwa otrzymano odpowiedź listem z dnia 17-go kwietnia b. r. za nr. 991/P III., że Ministerstwo Pracy i Op. Społ. poleciło właściwemu Inspektorowi Pracy podjęcie rokowań w sprawie ew. uzgodnienia żądań wysuniętych przez Zw. G. ZZP. Czy ponowne rokowania doprowadzą do pożądanego i sprawiedliwego skutku, najbliższe dni pokażą, lecz nie będzie to łatwem teraz to naprawić, co raz P. P. S-owcy popsuli, bo kapitaliści węglowi będą mieli w organizacjach P. P. S.-owskich dobrych obrońców i nie będą się chcieli od tego, co raz podpisali, cofnąć, a PPS-owcy pójdą na to, choćby można teraz więcej poprawy uzyskać, bo by się nazywało, że to Zjednoczenie wywalczyło.

Robotnicy, — macie obraz — osądźcie sami — jedyna obrona interesów robotniczych jest w Związku Górników Z. Z. P.

S. O.

Kto zdobył najwięcej członków?

Poniżej podajemy dalszy ciąg tych filji, które zdobyły więcej, jak 5 członków (od 21 marca do 20 kwietnia 1929 r.):

Jaworzno: Kapuścik 29; Ligota: Piwko 24; Kochłowice: Rosmus 11; Lubomja: Kozub 8; Murcki: Filak 7; Król.-Huta: Herzog 7; Łaziska-Górne: Ratka 6; Chropaczów: Kowalczyk 6; M. Dąbrówka: Manzla 6; Król.-Huta: Borkowy 5; Hajduki Nowe: Wyrobek 5; Bykowina: Gryc 5; Kosztowy: Pypłacz 5; Katowice fil. I.: Wilaszek 5; Rojce: Hancarek 11.

Knurów — 42, Chwałowice — 42, Kop. Ema — 23, Niewiadom Dolny — 10, Kamień — 6, Marklowice — 9, Pszów — 12, Kornowacz — 8, Gotartowice — 10, Biertułtowy II — 12, Krzyżkowice — 10.

Z obrony prawnej.

Za staraniem i interwencjami naszego Związku, została przydzielona zaległo renta wdowie **Jaworek Anna** z Jaworzna, a dalsze starania o wyższe przeliczenie renty wdowiej i sierocej są w toku.

W dniu 3 maja b. r., długoletni członek, mąż zaufania i ostatnie lata zastępca prezesa filji maszynistów Zw. Górników ZZP. w Mysłowicach druh **Jaguś Piotr** z swą zacną małżonką Zuzanną Kuklów, obchodzi 25 jubileusz współżycia małżeńskiego.

Życzenia w dniu uroczystości i szczęśliwego doczekania złotych godów małżeńskich składa

Zarząd Związku Górników ZZP. i filja Mysłowice.

Wspomienia pośmietrne.

Znowu śmierć nieubłagana wyrwała z pośród szeregów organizacji naszej jednego z starych weteranów ruchu zawodowego i narodowego na Śląsku.

W dniu 16 bm. zmarł nagle na udar serca

ś. p. Franciszek Król

przeżywszy lat 64. Od samej młodości swojej poświęcał on swe siły pracy na niwie narodowej i zawodowej, będąc już członkiem Wzajemnej Pomocy pozostał wiernym sztandaru Zjednoczenia aż do końca swojego zbożnego żywota. Będąc sam dzielnym polakiem i ideowym członkiem ZZP. wychował on także swoje dzieci w tym duchu i miał tą pociechę, że syn jego, Franciszek, od lat 9-ciu pracuje jako sekretarz Zjedn. Zaw. Polsk. w Związku Górników w Katowicach.

Po ciężkiej 40 letniej pracy na kopalni, został w r. 1924 inwalidą, biorąc w dalszym ciągu udział w ruchu zawodowym.

Niezbadane wyroki Boskie nie długo pozwoliły Jemu odpocząć po Jego ciężkiej pracy.

Jego prawy charakter i wierność zasadom i ideom ZZP. będzie trwałym przykładem dla naszej organizacji.

Niech mu ziemia polska, którą tak gorącą kochał, lekką będzie.

Zarzad Zwiazku Górników Zjedn. Zaw. Polsk.

Po ciężkich cierpieniach spowodowanych wypadkiem dnia 4 marca b. r. na kop. Mysłowickiej przy pracy zawodowej zmarł w dniu 22 marca 1929 r. w szpitalu S-ki Brackiej w Mysłowicach górnik

ś. p. Franciszek Dera

pozostawiając żonę i czworo małoletnich dzieci. Zmarły był długoletnim członkiem Związku Górników Z. Z. P. a w ostatnich latach skarbnikiem filji Brzezinka Zw. Górn. ZZP.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk. Druk: Spółka Wydaw. „Śl. Głos Poranny", Katowice.